

# Żydzi muszą emigrować

Senatorowie Rostworowski i Radziwiłł o problemie żydowskim

Na wczorajszym posiedzeniu Senackiej Komisji Budżetowej, w czasie rozprawy nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych, sen. Rostworowski zajął się problemem żydowskim. Problem ten — mówi — staje się coraz bardziej ostry i niema widoków, by ta ostryść mogła się zmniejszyć, bo ilość żydów w Polsce jest zawielka, a kierunek naszego życia społecznego i gospodarczego musi iść ku rozwojowi spółdzielczości, zmniejszeniu ilości pośrednictwa, tak, że grunt dla zatrudnienia mały żydów w Polsce usuwa się im spod nóg.

Nie stoję na gruncie antysemitycznym, potępiam wszystkie antysemityczne wybrzydki, znajduję, że one nie mogą dać żadnych rezultatów, że uregulowanie problemu żydowskiego może się odbywać tylko w tej płaszczyźnie, którą postawił b. pos. Grinbaum, mówiąc, że w Polsce jest o milion żydów zawiele. Nam nie pozostało nic innego, jak popieranie emigracji żydowskiej. Jedynym jej ujściem jest Palestyna.

W roku 1935 cały przyrost naturalny został z pewną minimalną nadwyżką zaabsorbowany przez emigrację żydowską. Jest to już poważny krok, który w ciągu lat może wywołać normalniejszy stosunek ludności żydowskiej do reszty ludności. Można się emigracji do Palestyny zależeć od polityki brytyjskiej, która jest w najwyższym stopniu koniunkturalna. Tutaj musimy wywrzeć z poważnymi przeciwnościami, które wykraczają poza resort Min. Spraw Zagranicznych, a stają się domeną całego rządu. Rząd musi przyjąć jako program walkę o możliwość emigracji żydowskiej.

Już w tym roku nie da się utrzymać tej liczby emigracji, którą byłoby w stanie wywieźć w roku 1935. Ilość żądanych przez emigrację żydowską certyfikatów jest nieporównanie wyższa od ilości certyfikatów przyznawanych przez rząd angielski, a stosunek ilości certyfikatów powinien być u nas wyższy w stosunku do innych państw, bo my mamy największe skupienie żydów.

Czy mamy się ograniczać jedynie do emigracji palestyńskiej, czy rząd nie powinien wykazywać, inicjatywy w wyszukiwaniu innych terenów i wejść w kontak z kapitalistycznymi organizacjami żydowskimi — o tem sądzić nie mogę. Ale, jeżeli żydzi amerykańscy złożyli 10 milionów dolarów, a żydzi angielscy 5 milionów na emigrację żydowską z Niemiec, to zdaje mi się, że może i na tym terenie współdziałać z organizacjami sjonistycznymi byłaby wskazana.

To jest problem, który musi wziąć w ręce rząd.

Sen. ks. Radziwiłł oświadcza, iż zgadza się z sen. Rostworowskim. Jest zupełnie wolny od wojakiego antysemityzmu i wyraża przekonanie, że Min. Spraw Wewnętrz-

nych energicznie przeciwstawi się takim niepożądanym objawom. P. minister może być pewny — mówi ks. Radziwiłł, — że wszystkie represje, w tym kierunku stosowane, będą przez nas powitane z uznaniem.

Nie możemy jednak zamykać oczu, iż antysemityzm w całej Europie rośnie i że to ma wpływ i u nas.

Jeżeli Niemcy przez stosowanie antysemityzmu uzyskały nadmierne w stosunku do żydów w Niemczech kwoty emigracyjne, wytwarza to sytuację, iż tylko ta droga

daje rezultaty i że należy na nią wpaść. Tu jest wielkie niebezpieczeństwo.

Byłoby pożądane uzyskanie dla Polski kwoty emigracyjnej odpowiadającej ogólnej ilości żydów u nas. Jeżeli mówimy, iż miliona żydów musimy się pozbyć, to nietylko dlatego, że są nam niesympatyczni, ale nie możemy zamykać oczu na nędzę, która się szerzy wśród ludności polskiej. Trzeba pamiętać, iż pewne gałęzie działalności specjalnie w małych miasteczkach są monopolem żydowskim.

# Przegląd prasy

**MIEDZYNARODOWY OSZUST**  
Krakowski IKC przynosi z Belgii garść wiadomości o żydowskim oszuście, Barmacie również uzdolnionym, jak jego współplemieniec, słynny „paryżanin” Stawiski. Judko Barmat jest żydem rosyjskim, synem rabina z Ukrainy.

„Uchodząc jeszcze przed wojną przed pogromami, znalazł schronienie w Holandii. Przyszedł tam boso. Początkowo żebrał, później był sprzedawcą ulicznym i tak zastała go wojna. Handlował z całym światem. Mimo, iż konsultaty Niemiec i Anglii rozsyłały okólniki, ostrzegając swych poddańców przed wchodzeniem z nim w stosunki kupieckie, spowodował jego znanej nieuczciwość. Afery Barmata

stały się głośne. Prasa holenderska domagała się od swego ministerstwa sprawiedliwości wydalenia „oszustu rosyjskiego”, jak go tam wówczas nazywano. Ten jednak był bardzo sprytnym. Ożenił się z Holenderką, a prawo holenderskie nie pozwala wydalac cudzoziemców ożenionych z Holenderkami i mającymi dzieci zrodzone na ziemi ksiąg orkańskich.”

## TAKŻE POLITYK

„Barmat, jak wszyscy wielcy oszuści postanowił zagrać na konia politycznego i w tym celu wybrał socjalizm. Jeszcze w czasie wojny subdyduje on syndykaty socjalistyczne, a nawet popiera strajki, zwłaszcza te, które wybuchły w przedsiębiorstwach jego bezpośrednich konkurentów. Utrzymuje on bardzo żały stosunki osobiste z przedstawicielami II międzynarodówki. Judko

Barmat, syn rabina z dalekiej Ukrainy, staje się najgłośniejszą osobistością w kręgach socjalistycznych, a gdy w Niemczech wybuchy pójnien słynny skandal na tle jego oszustw i socjalistę niemieckiego musieli z partii swej usunąć Gustawa Bauera, ten znalazł gościnę w Amsterdamie u swego przyjaciela Judki.

Barmat, którego fortuna była oceniana w 1920 r. na wiele milionów guldenów, jednocześnie przyjął się z bolszewikami.”

## RÓWNIEŻ JAK STAWISKI

„Barmat miał takie same metody działania, jak Stawiski we Francji. Organizował on niezwykle wystawne przyjęcia, na których można było spotkać znanych adwokatów, wyższych oficerów, będących na emeryturze, no i przedewszystkiem wpływowych polityków.”

Minelo kilka miesięcy. Grono wpływowych przyjaciół Barmata rośnie, mógł on wówczas przystąpić już bez obawy do swych oszustw.

Nadchodzi pierwsza rocznica działalności Barmata w Belgii. Z tej okazji urządzone zostają olbrzymi bankiet. Po prawicy ukraińskiego żydka Judki Barmata zasiadł urzędujący minister belgijski i przy toastach wygłosił on na cześć tego „wybitnego finansisty” plomienne przemówienie. Barmat słuchając tych słów wiedział, iż jego „teczka” w biurze szefa śledczego rosła z dnia na dzień, pęczniąc od dokumentów, zdradzających oszukańcza działalność jego banków, których pierwszą rocznicę tak „owocnej” działalności teraz święcił.”

## PRAWO BEZSIŁNE...

„Działalność Barmata wkrótce wywołać zaczyna prawdziwy skandal. Wszyscy mówią o tem już głośno i policja nakazuje mu opuścić Belgię w ciągu 24 godz. Ten jednak był na to przygotowanym. Nie darmo wśród jego wysokich protektorów znajduje się były premier, oraz kilku ex-ministrów. Barmat otrzymuje z prezydentem policji zadecyzowanie. Może on zostać w Belgii tak długo, jak tylko zechce.”

## POCHWAŁA Z. S. R. R.

P. Leo Lania zachwycił się w żydowskim „Naszym Przeglądzie” stosunkami w Sowietach:

„Od 1-go stycznia niema żadnych ograniczeń spożycia, żadnej podwójnej miary gospodarczej. 100 rubli każdego robotnika, chłopu, urzędnika posiadają tę samą wartość. Jednak że istnieje jeszcze pewne różnice: wówczas gdy jeden pracuje w fabryce, w której klubie otrzymuje on dobry obiad za bardzo niską cenę — ponieważ fabryka dokłada do każdego posiłku — kto inny w swoim zawodzie nie korzysta z tych samych przywilejów. Do tego dochodzi premia, które otrzymuje dzisiaj dodatkowo niemal każdy robotnik za specjalne uzdolnienie.”

## TRIUMF

Według żydowskiego korespondenta:

„Poprawa gospodarcza, podniesienie i dalszy wzrost produkcji, opaganowanie techniki przez niewysoko-nych jeszcze przed paru laty robotników nastąpiło szczybiej i w szerzej zakresie, niżby to mógł stwierdzić najbardziej życzliwy obserwator. Należy przypisać, że po zakończeniu kolektywizacji na wsi sowieckiej plan gospodarczy osiągnął zdecydowane zwycięstwo i skutecznosc nowego systemu znalazła całkowite potwierdzenie. W związku z tem najbliższy etap rozwoju gospodarczego stwarza nowe perspektywy, ale też i nowe zagadnienia.”

A jak to wszystko łatwo idzie, widać z referatu niejakiego Mikojana. Żydowski korespondent przytacza taki urywek:

„We wspomnianym już referacie między innymi mówi Wikojan: „Przed wojną wyrabiano w rosyjskich młecznianach 10 gatunków sera. Chwilowo wyrabiamy 24 gatunki i przez tego 5 rodzajów młeczkich serów. W przyszłym roku chcemy wyprodukować od 60 do 70 gatunków. Właśnie mamy mieć mniej niż Francja!”

## 163 GATUNKÓW SERA!

„Francuzi robią 160 gatunków i dumni są ze swego sera. Musimy też do tego dojść, aby mieć taki sam wybór i takie wysokie gatunki, których nie ustępowali wyrobom francuskim. Nie wszyscy jeszcze odnaleźli smak w serze, ale należy ten smak obudzić. A z drugiej strony: „Życie nie kończy się na mięsie, lecz dotyczy również wsi. Nasza wieś nie jest tą samą, jaką była dawniej. Przestała ona już się zajmować chałupnictwem, przestała już chodzić w tykowych łapciach i odżywiać się suchym chlebem i kwasem. Obecnie kobiety u nas na roli noszą męskie ubrania, kupują fartuchy, pacnące mydła, nasza wieś chce już spożywać gotowane owoce, mięso, ryby i jarzyny konserwy. Jest głodne pożywienie jak przedtem o tem dowiedzieliśmy na wsi. Ale będziemy walczyć nadal o to, aby dowiedzieliśmy się jeszcze czegoś więcej. Chcemy rozwinąć smak naszych robotników, z kolektywizacji chłopów i robotników fabrycznych, aby przeszli oni z czasem do prostych produktów do lepszych i pożywniejszych.”

Dowiedzieliśmy się, że Rosja będzie miała nie 160 gatunków sera, lecz 163. Co za tęsknota do luksusu! Do komfortu, do użycia! Co za raj dla smakoszy! W Rosji carskiej było to nie do pomyślenia. Dopiero trzeba było szkoły komunistycznej.

Rosja dzisiejsza jest krajem gigantycznych zamierzeń.

## W wydatkach na polską armję

# Jesteśmy w tyle za sąsiadami

Sejm rozpatrzył budżet 3 Ministerstw

MOWA GEN. KASPRZYCKIEGO

Następnie zabrał głos minister spraw wojskowych gen. Kasprzyc, powitany hucznymi oklaskami. Pan minister podkreśla, że mimo różnicy przekonań, obozów i narodowości, każdy obywatel, który nie jest wrogiem Rzeczypospolitej, zrozumie, że bez potężnej armji państwo nasze staje się wrogiem o nikłej wartości, że stać się może bezwolnym instrumentem gry cudzych interesów. Nie z obrotu zatem budżetu wojska tu występuje — mówi p. minister — chcę dać wyraz uczuciom, jakie nurtują armję i tych, którym przy padł obowiązek mozołnej pracy kierowniczej nad pogotowiem wojennym państwa. My, żołnierze Polski Niepodległej, czujemy się okrzepieni duchowo, umocnieni w naszej pracy, dzięki poczuciu głębokiej łączności, jaka istnieje między nami, a ogółem obywateli Rzeczypospolitej!

## SKROMNE ŚRODKI

W porównaniu z innemi, bogatszymi narodami, skromne otrzymujemy środki. Użyjemy ich na wzmocnienie siły zbrojnej państwa z tem większą czujnością i ogólnością, włączając, że ojeżdżna daje nam wszystko, co może. Idea wartości wojska przeniknęła wśród nas głęboko, społeczeństwo przestało odnosić się do żołnierza, tak dobrze znanym z dawnych czasów uczuciem sentymentalnej bez troski. Miłość swoją do niego przejawia realną ofiarnością. Specjalną ufnością napawa nas fakt wysoce patryjotycznego stosunku chłopu i robotnika do wojska polskiego.

Zapała i miłości dla wojska nie zgasa próby agentur obcych, co pod pozorem walki o interesy marne talne ludu i żołnierza, niezdarnie próbują dla innych celów osłabiać podstawę, na której był Polski się opiera.

Wola marz. Piłsudskiego postawiła na czele naszych szeregów, gen. Rydza - Smigłego. O-

perta o autorytet jego organizacja pracy, spaja coraz silniej nasze wojsko, gotowe w każdej chwili spełnić swój obowiązek obrony granic ojczyzny. Wewnętrzna spójność i wartość armji nie jest jedynym, głównym elementem obronności Polski. Wsparta być ona musi przedewszystkiem przez duchowe wartości ogółu i przez cały rozwój wartości materialnej kraju. Z radością widzimy, każdy przejaw konsolidacji wewnętrznej niezbędnej, by w chwilach zagrożenia Polska mogła stanowić jednolitą, zwały blok siły, przenikniętej wolą ofiar, wolą nieustępliwej walki o zwycięstwo.

## POLSKIE RADJO

Skończył omówienie krótko budżet Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Ze strony ukraińskiej, pojawiły się załe na brak audycji ukraińskich w Polskim Radjo, wystosowanych w pierwszym rządzie pod adresem stacji lwowskiej. Pojawia się również propozycja wprowadzenia powszechnego kilkunastoprocentowego podatku radiowego zamiast opłat abonamentowych.

Zadano również pytanie, czy prawdą jest, że szereg wyższych urzędników Ministerstwa Poczty i Telegrafów zasiada w radach nadzorczych Polskiego Radia, PA-ST-y, Reklamy Pocztovej i Państwowych Zakładów Tele i Radio technicznych i jakie za to otrzymują wynagrodzenia.

## URZĘDNIKI W RADJO

Referent pos. Sikorski odpowiedział, że istotnie wyżsi urzędnicy Ministerstwa Poczty i Telegrafów zasiadają we władzach tych przedsiębiorstw, zgodnie ze zwyczajami, przyjętymi we wszystkich resortach. Wysokości ich wynagrodzenia nie zna, może jedynie powiedzieć, iż zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Poczty, granica tych wynagrodzeń od 1 lutego 1936 r. nie może przekraczać 100 procent uposażenia urzędników Ministerstwa, zasila-

## Premjer pruski Goering

w Warszawie i Białowieży

Onegdaj pociągiem berlińskim przybył do Warszawy premier pruski Goering z małżonką, udając się na polowanie do Białowieży. Panią Goeringową powitała p. Jadwiga Beckowa, małżonka ministra Spraw Zagranicznych.

Gości niemieckich witali na dworcu: dyrektor gabinetu ministra Spraw Zagranicznych p. Łubiński, wicedyrektor dep. politycznego M. S. Z. p. Potocki, radca p. Morsztyn z protokołu dypl-

matycznego, ambasador Rzeszy p. von Moltke z małżonką, oraz członkowie ambasady niemieckiej. Premier Goering złożył wizytę premierowi Kościakowskiemu i był przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

W godzinach południowych minister Beck z małżonką podejmował śniadaniem państwa Goering oraz towarzyszące im osoby.

O godzinie 16 m. 25 p. Premier Goering z towarzyszącymi mu osobami odjechał do Białowieży.

## Głodówka narodowców

w więzieniu częstochowskim

„Goniec Częstochowski” z dnia 18. b. m. donosi:

„Jak się dowiadujemy, głodujący więźniowie-narodowcy w więzieniu na Zawodziu nie przegrali swej manifestacji, celem zwrócenia uwagi władz i przyspieszenia śledztwa przeciwko nim.

Do liczby 65 więźniów doszło jeszcze 6, którzy zostali zatrzymani w związku z rzekomym udziałem w zamachach petardowych na sklepy żydowskie w Częstochowie. Obecnie więc już 4-tv dzieł

głoduje 70 więźniów-narodowców, gdyż nowo przybyli również przylaczyli się do poprzedniej grupy.”

## Stracenie Hauptmanna

między 30 marca

a 4 kwietnia

TRENTON, 19. 2. (PAT). Sędzia Trenchard wyznaczył nowy termin stracenia Hauptmanna, a mianowicie egzekucja odbyć się ma między 30 marca a 4 kwietnia.

## Dr. Byrka przewodniczącym Komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państw.

W związku z uchwałą Rady Ministrów w sprawie powołania komisji do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych, p. prezes Rady Ministrów mianował p. dr. Wł. Byrkę przewodniczącym powyższej komisji.

«HEJ TY WISŁO»  
SUITA TAŃCÓW I  
MELODYI



AUDYCJA RADJOWA  
PIĄTEK, 21. II. GODZ. 21.50

W najbliższym czasie zostaną również mianowani członkowie tej komisji, oraz ustalona zostanie przez komitet ekonomiczny ministrów lista przedsiębiorstw, przeznaczonych w pierwszej kolejności do badania przez komisję.

Zadania komisji zostały ustalone, jak następuje:

a) zbadanie przedsiębiorstw państwowych z punktu widzenia ich wpływu na przedsiębiorczość prywatną; b) zbadanie przedsiębiorstw państwowych z punktu widzenia ich wpływu na przedsiębiorczość prywatną; c) opracowanie wniosków do projektów i ustaw (dekretów), rozporządzeń, mających na celu:

1. Ograniczenie działalności przedsiębiorstwa;
2. Zwornanie warunków pracy przedsiębiorstw państwowych i prywatnych (pod względem rachunkowości, podatkowym, ubezpieczeń społecznych i t. d.);
3. Usprawnienie gospodarki przedsiębiorstw państwowych.